

LIPIEC SZACUNEK DLA ŻYCIA

„Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi, tej ziemi”.
Ześlij, o Panie, swego Ducha, na wszystkich.
Wzbudź w nas wdzięczność za dar życia,
troskę o jego rozwój
i gotowość do jego obrony w chwili zagrożenia.

Patron dnia nowenny - Św. Jadwiga królowa

Świętość życia królowej Jadwigi naznaczona była gorącym pragnieniem posiadania potomstwa, co doprowadziło jednak do jej przedwczesnej śmierci. Jadwiga była najmłodszą córką Ludwika Węgierskiego i prawnuczką Władysława Łokietka. Przyszła na świat w Budzie w roku 1374. Zaręczona w wieku czterech lat z Wilhelmem Habsburgiem, po śmierci ojca w wieku 10 lat została królem Polski. Za radą możnowładców polskich zerwała zaręczyny z Wilhelmem i składając swoje życie w ofierze, została w wieku lat 12 żoną trzykrotnie od niej starszego Władysława Jagiełły. Jej decyzja przyczyniła się do chrystianizacji ostatniego pogańskiego państwa w Europie. W czasie chrztu Litwy, odzyskała Ruś Czerwoną ze Lwowem przyłączaną do Królestwa Węgierskiego. Z myślą o rozwoju intelektualnym swoich poddanych założyła w Pradze kolegium dla Litwinów i zabiegała o utworzenie Wydziału Teologicznego w Krakowie, co stało się faktem w 1397 roku, a swe kosztowności oddała na odnowienie Uniwersytetu Krakowskiego. Była wielkim orędownikiem pokoju, zwłaszcza z Krzyżakami, prowadziła głębokie życie religijne, pełne umartwienia i pobożności, słynęła z dzieł miłosierdzia. Zleciła pierwsze polskie tłumaczenie Księgi Psalmów, fundowała i uposażała kościoły parafialne i zakonne, w krakowskiej katedrze założyła Kolegium Psalterzystów, którzy dniem i nocą śpiewali psalmy przed Najświętszym Sakramentem, w pobliżu którego chciała być pochowana. Chcąc upodobnić się do biblijnych Marty i Marii, na ścianach swej komnaty poleciła umieścić symbol dwóch przeplatających się liter „MM”. Wiele lat modliła się o dar macierzyństwa, a gdy urodziła córkę Elżbietę Bonifację, przypieczętowała swój piękny żywot ofiarą z życia, gasnąc w połogu 17 lipca 1399 roku. Uroczystej kanonizacji, pierwszej na ziemiach polskich, dokonał na krakowskich Błoniach św. Jan Paweł II w dniu 8 czerwca 1997 roku.

Kontekst historyczny okresu zaborów

W swym nauczaniu i działaniach Kościół zawsze podkreślał, że życie człowieka jest darem Boga i do Niego ono całkowicie należy. Od średniowiecza polski Kościół rozwijał system opieki nad dziećmi porzuconymi, sierotami oraz osobami chorymi, kalekimi i pozbawionymi oparcia w rodzinie. Były to tzw. szpitale (przytułki) w każdej niemal parafii i przy klasztorach. W takiej działalności specjalizowały się niektóre zakony, szczególnie kanonicy i kanoniczki św. Ducha (duchacy i duchaczki). W XIX w. wskutek wielkich przemian społecznych, kasat klasztorów i konfiskat mienia kościelnego przez zaborców i ich polityki ten system uległ załamaniu. Z nowymi siłami duchowymi Kościół na ziemiach polskich mierzył się z problemem obrony życia ludzkiego w drugiej połowie tego stulecia. Roztaczał przede wszystkim opiekę nad dziećmi porzuconymi i sierotami oraz zdecydowanie przeciwstawiał się praktykom aborcyjnym oraz uśmiercaniu noworodków wśród najuboższych na wsi i w miastach, często przez samotne kobiety, pozbawione wsparcia

rodziny. Szacunku dla każdego życia poprzez przykład uczyli św. Brat Albert, św. Zygmunt Gorazdowski, bł. Bernardyna Maria Jabłońska i wielu innych, a także żeńskie zgromadzenia zakonne (np. Służebniczki, Felicjanki, Serafitki, Honoratki, Niepokalanki, Nazaretanki, Albertynki, Józefitki, Franciszkanki od Cierpiących) poprzez tworzenie ochronek, sierocińców i zakładów opieki oraz bractwa i stowarzyszenia, działające w parafiach i diecezjach wspierające osoby niedołążne i samotne czy starsze. Duszpasterze w kazaniach oraz poprzez misje i rekolekcje parafialne uwrażliwiali i pouczali wiernych o podstawowych chrześcijańskich obowiązkach rodziców względem dzieci oraz dzieci względem rodziców w podszlącym wieku. Ta wielka praca ludzi Kościoła w drugiej połowie XIX i na początku XX w. przyniosła poważną zmianę w postawie wobec życia ludzkiego w polskim społeczeństwie i różnorodnych form jego ochrony oraz poszanowania.

Myśli do homilii

1. *Słowo na temat czytań mszalnych.*

2. Wśród intencji modlitwy za Ojczyznę, podejmowanej w sposób bardzo intensywny w setną rocznicę odzyskania niepodległości, nie mogło zabraknąć wołania o umiłowanie życia jako Bożego daru. Wszyscy otrzymaliśmy ten dar i najpierw chcemy za niego gorąco podziękować. Jest to bowiem dar niezwykle. Odbija się w nim podobieństwo samego Boga. Otrzymaliśmy nie tylko życie biologiczne, które samo w sobie jest wielkim cudem, ale także życie duchowe. Bóg dał nam duszę i uczynił nas na swój obraz i podobieństwo. Posiadamy godność osobową. Jesteśmy istotami zdolnymi do poznawania i dokonywania wyborów, a także do miłowania innych osób i tworzenia z nimi komunii. Zdolności te otrzymaliśmy od Boga, który jest Dawcą życia.

2. Człowiek nie zawsze szanował życie drugiego człowieka. Począwszy od Kaina, który zabił swego brata Abla, historia świata, a także historia Polski, naznaczona jest wojnami, konfliktami i zabójstwami. W naszych czasach tych zagrożeń jest jeszcze więcej. Wielu uznało, że może zabijać nienarodzone dzieci, a także akceptować eutanazję.

Przeżywając „Jubileuszową Nowennę” wpatrujemy się w piękne przykłady obrony życia, a nawet oddania swego życia, aby ratować życie innych. Chrześcijanie wszystkich wieków starali się naśladować Chrystusa, który oddał swoje życie za zbawienie ludzi. Patronką tego dnia nowenny jest św. Jadwiga Królowa, która wspierała znajdujących się w potrzebie i broniła zagrożonych różnymi niebezpieczeństwami, a sama zmarła rodząc swoją upragnioną córeczkę (patrz: „Patron dnia nowenny”). Wspominamy również wielki wysiłek naszych rodaków, podejmowany w okresie zaborów. Tak wiele osób oddało życie w powstaniach, walcząc o niepodległość. Wielki był również wysiłek Kościoła, by wspierać wszystkich, znajdujących się w trudnych warunkach życiowych (patrz: „Kontekst historyczny”).

3. Ewangeliczne orędzie o świętości życia przekazują kolejni papieże, jako pasterze całego Kościoła. Św. Jan Paweł II w swojej encyklice „*Evangelium vitae*” pisze: „Człowiek jest powołany do pełni życia, która przekracza znacznie wymiary jego ziemskiego bytowania, ponieważ polega na uczestnictwie w życiu samego Boga. Wzniosłość tego nadprzyrodzonego powołania ukazuje *wielkość i ogromną wartość* ludzkiego życia także w jego fazie doczesnej. Życie w czasie jest bowiem podstawowym warunkiem, początkowym etapem i integralną częścią całego i niepodzielnego procesu ludzkiej egzystencji. Proces ten - nieoczekiwanie i bez żadnej zasługi człowieka - zostaje opromieniony obietnicą i odnowiony przez dar życia Bożego, które urzeczywistni się w pełni w wieczności (por. 1 J 3,1-2). Równocześnie to nadprzyrodzone powołanie uwydatnia *względność* ziemskiego życia mężczyzny i kobiety. Nie jest ono jednak *rzeczywistością* „ostateczną”, ale „przedostateczną”; jest więc *rzeczywistością, świętą*, która zostaje nam powierzona, abyśmy jej strzegli z poczuciem odpowiedzialności i doskonalili ją przez miłość i dar z siebie ofiarowany Bogu i braciom.

Kościół jest świadom, że *Ewangelia życia*, przekazana mu przez Chrystusa, wzbudza żywy i poważny odzew w sercu każdego człowieka, tak wierzącego jak i niewierzącego, ponieważ przerastając nieskończenie jego oczekiwania, zarazem w zadziwiający sposób współbrzmi z nimi. Mimo wszelkich trudności i niepewności każdy człowiek szczerze otwarty na prawdę i dobro może dzięki światłu rozumu i pod wpływem tajemniczego działania łaski rozpoznać w prawie naturalnym wypisanym w sercu (por. Rz 2,14-15) świętość ludzkiego życia od poczęcia aż do kresu oraz dojść do przekonania, że każda ludzka istota ma prawo oczekiwać absolutnego poszanowania tego swojego podstawowego dobra. Uznanie tego prawa stanowi fundament współżycia między ludźmi oraz istnienia wspólnoty politycznej. Obrońcami i rzecznikami tego prawa powinni być w sposób szczególny wierzący w Chrystusa, świadomi wspaniałej prawdy przypominanej przez Sobór Watykański II: «Syn Boży przez wcielenie swoje zjednoczył się jakoś z każdym człowiekiem». W tym zbawczym wydarzeniu objawia się bowiem ludzkości nie tylko bezgraniczna miłość Boga, który «tak (...) umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał» (J 3,16), ale także *nieporównywalna wartość każdej osoby*» (EV 2).

4. Modlimy się dziś nie tylko za tych, którzy bronią życia poczętego. Myślimy również o tych, którzy często są spychani na margines życia, jako osoby starsze i niedołążne, a często obłożnie chore i leżące w domu. Pełna miłości troska o nich pomaga im uwierzyć, że ich cierpienie, zjednoczone z cierpieniem Chrystusa, jest rzeczywistym udziałem w dziele zbawienia ludzi. Chrystus bowiem nadaje ludzkiemu cierpieniu zbawczą wartość. Kościół przypominam nam o tym w tym roku ze szczególną mocą wynosząc do chwały ołtarzy Hannę Chrzanowską. Wpatrujemy się więc w jej przykład i wzywamy jej wstawiennictwa.

Modlitwa powszechna

Miłosiernego Boga, który przez tak liczne wieki otaczał opieką naszą Ojczyznę, prosimy o błogosławieństwo dla nas i całego świata.

1. Boże wszechmogący, umacniaj pasterzy Kościoła w głoszeniu całemu światu „Ewangelii życia”

2. Panie nieba i ziemi, udziel daru mądrości kierującym narodami, aby zawsze bronili życia ludzkiego od chwili poczęcia do naturalnej śmierci.

3. Ojczy najlepší, błogosław wszystkim małżonkom, którzy z wielką radością przyjmują potomstwo i obdarowują je prawdziwą rodzicielską miłością.

4. Boże miłosierny, udziel łaski nawrócenia wszystkim, którzy zabijają niewinne dzieci w łonie matek i dopuszczają się eutanazji wobec chorych.

5. Ojczy, pełen dobroci, przyjmij do swego domu naszych zmarłych braci (N.) i wszystkich, którzy oddali życie w walce o niepodległość Ojczyzny.

6. Boże nasz i Panie, spraw, aby nasze życie było wypełnione miłością i doprowadź nas kiedyś do życia wiecznego w Twoim królestwie.

Boże, Rządco i Panie narodów, z ręki i karności Twojej racz nas nie wypuszczać, a za przyczyną Najświętszej Panny, Królowej naszej, błogosław Ojczyźnie naszej, by Tobie zawsze wierna, chwałę przynosiła Imieniu Twemu a syny swe wiodła ku szczęśliwości.

Wszechmogący, wieczny Boże, spuść nam szeroką i głęboką miłość ku braciom i najmilszej Matce, Ojczyźnie naszej, byśmy jej i ludowi Twemu, swoich pożytków zapomniawszy, mogli służyć uczciwie.

Ześlij Ducha Świętego na sługi Twoje, rządy kraju naszego sprawujące, by wedle woli Twojej ludem sobie powierzonym mądrze i sprawiedliwie zdołali kierować. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Rozważania różańcowe

Życie to wielki dar otrzymany od Boga. Powinniśmy otoczyć go szacunkiem i za niego dziękować. Dziś, przeżywając kolejny dzień nowenny przed jubileuszem 100-lecia odzyskania niepodległości, chcemy wraz z świętym Rafałem Kalinowskim, naszym wielkim rodakiem, uczestnikiem powstania styczniowego, kapłanem, karmelitą bosym, w rozważanych tajemnicach radosnych różańca, objąć modlitwą życie każdego Polaka. Dziękujemy, za tych którzy byli przed nami i tworzyli bogatą historię naszego narodu oraz za nam współczesnych, z którymi możemy wspólnie przeżywać codzienność na Bożą chwałę. Chcemy również prosić, aby pokolenia, które przyjdą po nas, były świadome swoich chrześcijańskich korzeni i wartości otrzymanego daru życia, aby dobry Bóg zachował nasz naród przed wszelkimi przejawami braku poszanowania godności człowieka i aby każde ludzkie życie było z miłością przyjęte, w pełni przeżyte i ofiarowane, zgodnie ze słowami Chrystusa: „Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich”.

1. Zwiastowanie Najświętszej Maryi Pannie

Maryjo, z woli Ojca, mocą Ducha Świętego, w Twoim łonie poczęło się i rozwijało najpiękniejsze życie – życie Syna Bożego. Choć istniał On jako Nieśmiertelny przed wszystkimi wiekami, z wielkiej miłości, okryty tajemnicą anielskiego zwiastowania, bierze z Ciebie niepokalane ciało, aby ratować przed śmiercią wieczną życia swoich braci.

Jednym z nich stał się Józef Kalinowski, przyszedłszy karmelita o zakonnym imieniu Rafał. Żyjąc w okresie kiedy Polski nie było na politycznej mapie Europy, uzyskał tytuł inżyniera wojskowego a następnie wstąpił do armii carskiej. Choć w liście do brata pisał: „Nie krwi, której do zbytku przelało się na niwach Polski, ale potu ona potrzebuje”, świadomy, że walka przeciwko potężnemu okupantowi jest raczej „zrywem szaleńczym” niż szansą na rzeczywiste wyzwolenie, z miłości do Ojczyzny i do powstańców, aby służyć im swoimi umiejętnościami i wiedzą, zdymisjonował się z wojska i zjednoczył z walczącymi rodakami. Uczestnicząc w pracach rządu powstańczego, został aresztowany i skazany na śmierć. Wyrok ostatecznie zamieniono na ciężką katorgę syberyjską.

Matko, dziękujemy Ci za wypowiedziane Bogu "fiat", które pozwoliło Słowu stać się ciałem. Prosimy, pomóż nam z miłością przyjąć każde poczęte życie. Obdarz mądrością i bojaźnią Bożą ludzi zajmujących się inżynierią genetyczną. Obroń nasz naród przed ciężkim grzechem aborcji i błogosław działaczom ruchów chroniących życie od poczęcia do naturalnej śmierci.

2. Nawiedzenie św. Elżbiety

Maryjo, zanosisz Boga obecnego w Twoim ciele do domu krewnej Elżbiety. Ta, której życie z powodu bezpłodności przez społeczność izraelską było uważane za niepełnowartościowe, teraz również znajduje się w stanie błogosławionym. Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego.

Możliwym stała się również przemiana serca Józefa Kalinowskiego, który w młodości utracił żywą wiarę, przestał korzystać z sakramentów. Pod wpływem własnych poszukiwań, studiowanych dzieł filozoficzno-teologicznych i dzięki gorliwej modlitwie rodziny, przystępuje do spowiedzi. Dokonuje się w nim tak głęboka przemiana, że teraz on, przebywając na Syberii, niesie Boga współtowarzyszom niedoli. Mimo skrajnie trudnych warunków i uciemnienia jakiego doznają Sybiracy, Kalinowski zadziwia niezwykłą mocą ducha, ujmuje cierpliwością i delikatnością, wspiera dobrym słowem i modlitwą, czuwa przy chorych, pociesza i podtrzymuje nadzieję w wąpiących. Dzieli się z potrzebującymi nie tylko skromnymi dobrami materialnymi, ale również bogactwem duchowym. Boli go fakt, że wielu zesłańców nie posiada żadnej wiedzy religijnej, zaczyna więc zajmować się katechizacją,

poświęcając się szczególnie dzieciom i młodzieży. Siłę do walki czerpie z głębokiej modlitwy.

Matko, przez tak liczne wieki w swoim Niepokalanym Sercu niesiesz Boga ludziom. Szczególnie troszczysz się o tych najsłabszych. Prosimy, obroń nas przez pokusę oceniania życia ludzkiego po korzyściach jakie może ono przynieść społeczeństwu. Niech każdy upośledzony, niepełnosprawny czy podeszły w latach człowiek zostanie otoczony miłością. Obroń nas przed pokusą eutanazji.

3. Narodzenie Pana Jezusa

Maryjo, najczystsza z niewiast, w głębokiej nocy, w ubogiej stajence, pomiędzy bydłętami, porodziłaś Dawcę życia. Kładziesz w żłobie na sianie Stwórcę, którego słowo powołało do istnienia wszechświat. Cisza tej świętej nocy do tej pory zagłusza zgiełk grzechu, a jej światło zaciemnia winy człowieka. Tej nocy śmiertelne ciało przyoblekł Bóg, który pragnie życia wiecznego człowieka. W oznaczonym czasie powoła uczniów, ustanowi kapłanów, da moc uświęcania sakramentom.

Głos Jego wołania dotrze i do serca Józef Kalinowskiego, który w 42 roku życia, kilka lat po powrocie z Syberii, wstępuje do zakonu Karmelitów Bosych. Złożywszy śluby i otrzymawszy święcenia kapłańskie, przejęty troską o sprawy Boże i narodu, łączy życie kontemplacyjne z apostołską działalnością. Kilkukrotnie zostaje wybrany przeorem klasztoru w Czernej, staje się odnowicielem Karmelu w Galicji, zakłada nowe wspólnoty. Wiele godzin spowiada. Posiada niezwykły dar jednania grzeszników z Bogiem i przywracania spokoju sumienia ludziom dręczonym przez lęk i niepewność. Przeżyty w młodości kryzys wiary ułatwia mu zrozumienie błądzących. Zostaje nazwany "ofiara konfesjonału".

Matko, miłość Twojego Syna sprawiła, że narodził się jako człowiek, aby nam przywrócić utracone życie wieczne. Razem z Tobą chcemy dziękować Bogu za dziecięctwo Boże i łaskę uświęcającą, które otrzymaliśmy. Prosimy nauczyć nas szanować wszystkie dary Boga, dbać o powierzone nam stworzenie i wspólnymi siłami pielęgnować środowisko naszego życia.

4. Ofiarowanie Pana Jezusa

Maryjo, Kościół uczy nas, że u początku swojego świadomego życia oddałaś się całkowicie Bogu. Teraz, wiedziona obowiązkiem, a przede wszystkim miłością, składasz w świątyni jeszcze cenniejszą ofiarę, owoc Twojego żywota, Bożego Syna. On przyszedł, by dać swoje życie na okup za wielu.

Każdy chrześcijanin, realizując powołanie do świętości, na wzór Twojego Syna, będzie składał Bogu ze swojego życia ofiarę za braci. Tak też w homilii kanonizacyjnej podsumował życie świętego Rafała, papież Jan Paweł II. Powiedział on: „[Rafał Kalinowski] Człowiek «zdobyty przez Chrystusa» (...) oddał życie za rodaków, dla większej wspólnej sprawy, bo Ojczyznę ziemską ukochał tak, że dla tej sprawy wybrał śmierć; oddał on życie z miłości do ojczyzny wiekuiestej... przez karmelitańską profesję; oddał życie za bliskich poprzez kapłańską służbę; oddał życie za sprawę jedności Kościoła, płonął pragnieniem ujrzenia zjednoczonych w tej samej owczarni braci odłączonych”. Oddał życie, bo do końca umiłował.

Matko, dziękujemy Ci, że dałaś nam przykład ufności, jak z miłością, to co najcenniejsze ofiarować Bogu. Prosimy, pomóż nam zrozumieć, że pragnąc zachować swoje życie w pełni je posiadziemy oddając je Bogu. Naucz nas oddawać życie za braci.

5. Znalezienie dwunastoletniego Jezusa w świątyni

Maryjo, niezastąpiona była Twoja rola w wychowaniu Jezusa. Wraz ze św. Józefem, oprócz codziennych czynności i wykonywania pracy, uczysz Go znajomości Tory i żydowskich zwyczajów. Pod Twoją opieką udaje się po raz pierwszy do jerozolimskiej świątyni. Możesz obserwować jak czyni postępy w mądrości, w latach i w łasce u Boga i u

ludzi. Zachowujesz Jego słowa i rozważasz je w sercu. Jesteście dla siebie wzajemną pomocą i wsparciem w poznawaniu woli Ojca.

Bóg powierzył zadanie wychowawcy również Rafałowi Kalinowskiemu. Po powrocie z Syberii na ziemię polskie opiekuje się przez trzy lata młodym księciem Augustem Czartoryskim. Podróżuje z nim po Europie, dzieli się wiedzą nie tylko z różnych dziedzin naukowych oraz znajomością języków obcych, ale także swoją głęboką religijnością i życiem modlitwy. Przykład wychowawcy okazuje się tak świetlany, że młody August wstępuje do zakonu salezjanów, gdzie dochodzi do pełnego zjednoczenia z Bogiem, Kościół ogłosi go błogosławionym. Również o. Rafał Kalinowski, umierając w Wadowicach w opinii świętości, zostaje wyniesiony na ołtarze. Swoim życiem udowodnił, że aby żyć miłością, nie trzeba oczekiwać nadejścia „lepszych czasów”, bo do jej praktykowania „wszystkie czasy są dobre”.

Matko, Ty otaczasz płaszczem miłości swoje dzieci na każdym etapie ich rozwoju. Prosimy wlej w naszą młodzież głębokie przekonanie o świętości ludzkiego życia. Niech swoim zachowaniem, językiem i ubiorem świadczą o zrozumieniu tej prawdy. Obroń ich przez pokusę rozpaczyci obecnej w kulturze śmierci, mogącej prowadzić nawet do chęci odebrania sobie życia.

Dziękczynienie za świadków w czasach walki o niepodległość

Przeżywając szósty dzień Jubileuszowej Nowenny, dziękujemy Bogu, najlepszemu Ojcu, za tych naszych braci i siostry, którzy w okresie walki o niepodległość uczyli swoją postawą i zaangażowaniem szacunku dla każdego życia.

1. Boże, Dawco Życia, dziękujemy Ci, za arcybiskupa Szczęsnego Felińskiego założyciela Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi, któremu zlecił opiekę nad dziećmi oraz ludźmi chorymi i starymi. Jednym z zadań zgromadzenia było organizowanie szkół dla wiejskich dzieci. Jako arcybiskup metropolita warszawski przyczynił się do odrodzenia duchowego tego miasta. Zreformował seminarium i Akademię Duchowną w Warszawie, założył schronisko dla biednych dzieci i upowszechnił nabożeństwo majowe ku czci Najświętszej Maryi Panny. Przez władze carskie został skazany na wygnanie w głąb Rosji za to, że napisał list do cara Aleksandra II w obronie Kościoła i narodu.

Aklamacja: Dziękujemy Ci, miłosierny Ojcze lub śpiew: Chwała Bogu Ojcu.

2. Boże, Dawco Życia, dziękujemy Ci, za bł. Marię Angelę Truszkowską. Jako tercjarka franciszkańska poświęciła się całkowicie wychowaniu dzieci i opiece nad staruszkami. Dzieło bł. Angeli rozrastało się bardzo szybko dając początek Zgromadzeniu Sióstr Felicjanek. Posługując wśród ludności na Podlasiu po kilku latach siostry prowadziły już wśród Unitów podlaskich jedenaście podobnych ochronek, a na terenie całego zaboru rosyjskiego dwadzieścia siedem.

Aklamacja lub śpiew.

3. Boże, Dawco Życia, dziękujemy Ci, za biskupa Jana Cieplaka broniącego wytrwale byłych unitów, którzy przymuszeni wcześniej do konwersji na prawosławie po edykcie tolerancyjnym powrócili do katolicyzmu, ale przez władze nie byli za takich uznawani. Był duszpasterzem całkowicie oddanym wiernym, przewodnikiem dla katolików w Rosji.

Aklamacja lub śpiew.

4. Boże, Dawco Życia, dziękujemy Ci, za Orłęta Lwowskie: Antosia Petrykiewicza, trzynastoletniego obrońcę Lwowa i najmłodszego kawalera Orderu Virtuti Militari, Jasia Kukawskiego dziewięcioletka, dla którego karabin był większy od niego, czternastoletniego Jurka Bitschana, piętnastoletnią Helenkę Grabską i wielu innych, którzy oddali swoje młode życie broniąc Polski przed ukraińską i sowiecką armią.

Aklamacja lub śpiew.

5. Boże, Dawco Życia, dziękujemy Ci, za ks. Ignacego Skorupkę, kapelana Wojska Polskiego, uczestnika Bitwy Warszawskiej, który zginął udzielając na polu bitwy sakramentu namaszczenia chorych rannemu żołnierzowi.

Aklamacja lub śpiew.

6. Boże, Dawco Życia, dziękujemy Ci, za Ignacego Paderewskiego polskiego, światowej sławy pianistę, kompozytora i działacza niepodległościowego. Pod jego bezpośrednim wpływem prezydent umieścił w swoim ultimatum, uzależniającym podpisanie przez Stany Zjednoczone Traktatu Wersalskiego, punkt domagający się zgody stron traktatu na utworzenie niepodległego państwa polskiego.

Aklamacja lub śpiew.

7. Boże, Dawco Życia, dziękujemy Ci, za bł. Jana Beyzima, Jezuitę, który zaniósł imię Polski na daleki Madagaskar, gdzie zamieszkał z trędowatymi, najbiedniejszymi z biednych. Dla nich, z pieniędzy składanych przez Polaków we wszystkich zaborach, zbudował szpital. Był dla nich wszystkim: pielęgniarzem, ogrodnikiem, stolarzem ale najpierw księdzem. On ich przede wszystkim pocieszał! Troszczył się, by nikt nie umarł, nie pojednawszy się z Bogiem. Namaszczał umierających, udzielał wiatyku, dodawał otuchy, głosił rekolekcje i urządzał dni skupienia. Był cały czas z nimi!

Aklamacja lub śpiew.

Boże, Dawco Życia, dziękujemy ci za tych naszych rodaków, którzy dali dobre świadectwo życia w trudnym okresie zaborów. Prosimy Cię, abyśmy umocnieni ich przykładem i wsparci Twoją łaską, umieli dziś podejmować zadania, które nam powierzasz. Napełnij nas swoim Duchem, byśmy potrafili żyć szanując każde życie - życie dziecka poczętego, niepełnosprawnego, chorego, życie osoby starszej, upośledzonej, pogubionej, usuniętej na margines społeczeństwa. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.